

## Oświadczenie w sprawie zmian w statucie ZHP

Czuję się w obowiązku odpowiedzieć na list do naczelnika i przewodniczącego ZHP napisany przez instruktorki i instruktorów warszawskich hufców ZHP („Gazeta” nr 248). Jednocześnie jako rzecznik Zjazdu Nadzwyczajnego chcę zwrócić się także do wszystkich, którzy odczuwają wynikające z postanowień Zjazdu zagrożenia.

Przyjęcie tylko jednej, dawnej Roty Przyrzeczenia jest jednym z elementów powrotu do tradycji harcerskiej, do tradycji skautingu i harcerstwa polskiego, w której zawsze ważne miejsce zajmowała harcerska otwartość. Przywrócenie dawnej Roty jest przykładem naszego uznawania tradycyjnych harcerskich i skautowych wartości. Jedną z nich jest zapisana w fundamentalnych zasadach skautowych konieczność stworzenia młodym ludziom w harcerstwie warunków do rozwoju duchowego.

Zjazd stanął przed koniecznością wybrania takiego sformułowania Przyrzeczenia Harcerskiego, które zawierałoby właśnie ten element. Zdecydowano, że najlepszym będzie pozostawienie jednej Roty Przyrzeczenia przywróconej już w grudniu 1990 roku: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną/postulnym Prawu Harcerskiemu”.

W historii ruchu skautowego pierwszy element triady – „Służba Bogu” – był zawsze traktowany bardzo poważnie, nie tyle jako konieczność wyzna-

wania konkretnej religii, ale raczej jako wskazanie konieczności rozwoju duchowego. Przecież wszyscy w harcerstwie akceptujemy istnienie jakiegoś celu ponadmaterialnego. Pamiętajmy, że przynależność do harcerstwa wiąże się nierozdzielnie z akceptacją takich wartości duchowych, jak Prawda, Dobro, Sprawiedliwość, Miłość, Piękno... „Harcerska Służba Bogu” to zadawanie sobie takich pytań jak: jaki jest sens życia, dlaczego zostałem powołany do życia, na czym opierać godność ludzką?

Jeśli harcerską „Służbę Bogu” zrozumiemy w ten sposób, na drodze do rozwoju duchowego znajdują się również ci, którzy nie wyznają żadnej religii, niewierzący, których nie wolno nam odrzucić. Niewierzący w harcerstwie mają bowiem identyczne prawo i obowiązek rozwoju duchowego.

Nie możemy zapominać o tym, że dla wielu ludzi „Służba Bogu” oznacza obowiązek wobec wyznawanej religii. Niezależnie od osobistych poglądów i wyznania musimy ten fakt uszanować. Jest to nasz obowiązek. Tutaj rozwój duchowy i „Służba Bogu” nierozdzielnie łączą się z ich religią.

Związek Harcerstwa Polskiego jest demokratyczną strukturą, która umożliwia różnorodne formy podjęcia dyskusji nad ważnymi dla nas tematami.

To przykre, że otwarta formuła listu dyskusję w naszej organizacji czyni publiczną, prowokując różne wypowiedzi, także osób nie rozumiejących sensu harcerstwa. Myślę, że w przyszłości należałoby takie sprawy rozstrzygać wewnątrz organizacji.

ARKADIUSZ BOHJARUN, RZECZNIK PRASOWY ZHP

Gazeta Wyborcza, 13. XI. 1995

## Spór o rotę

**O**dwolania naczelnika ZHP i zwołania nadzwyczajnego zjazdu domagali się harcerze z dwóch hufców Warszawa-Śródmieście podczas piątkowego zjazdu.

Chodzi o przywrócenie alternatywnej roty przyrzeczenia harcerskiego. Czerwcowy zjazd ZHP wprowadził bowiem jedną rotę, zgodnie z którą każdy harcerz musi przysięgać na Boga i Polskę, likwidując możliwość przysięgania na Polskę, Prawdę i Sprawiedliwość. WEST